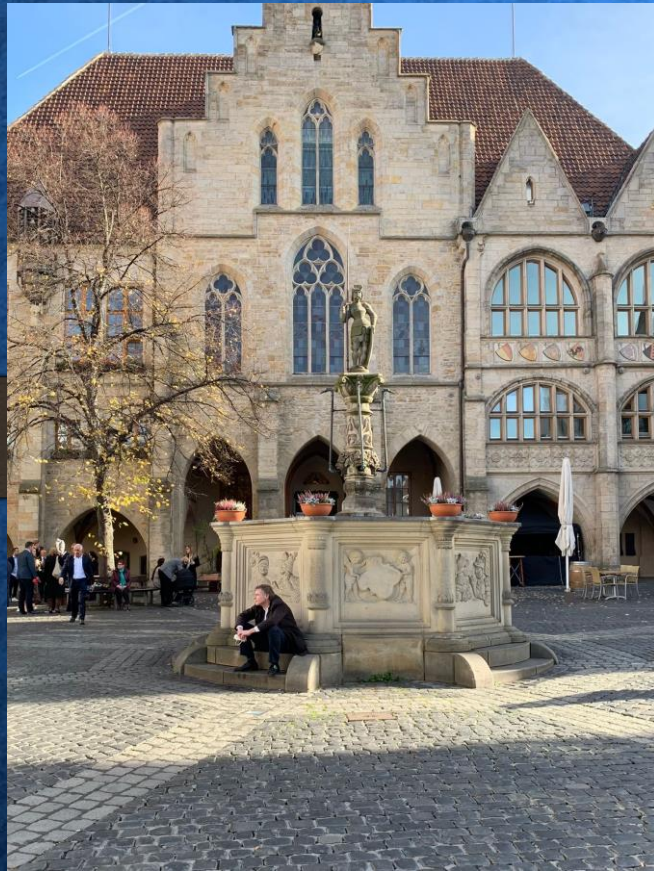


Michał

Lekarski, V rok, rok akademicki 21/22



Medizinische Hochschule Hannover, Niemcy

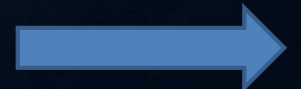
E+: Ogólne informacje o Uczelni Goszczącej, organizacji roku akademickiego, ofercie dla studentów przyjeżdżających w ramach Programu Erasmus+ oraz, czy istnieje możliwość „otrzymania” Buddiego?

G: Rok akademicki na MHH podzielony jest na pięć kwintyli, trwających 7 tygodni (przy czym ostatni tydzień przeznaczony jest na sesję). Dla studenta Erasmus+ oznacza to w praktyce, że może mieć nawet 5 sesji egzaminacyjnych w trakcie jednego roku akademickiego. Z jednej strony wada, z drugiej zaleta, gdyż dzięki temu każda z tych sesji to 2-3 egzaminy o różnym poziomie trudności. Na początku trudno jest się w tym połapać, ale zasadniczo dla studentów z wymiany jest to bardzo fajny system, gdyż w trakcie każdego z kwintyli realizowane są różne moduły. Z moich doświadczeń wyglądało to tak, że w latach studiów III – V studenci mieli jeden moduł Z, czyli moduł, w którym odbywały się przedmioty wykładowe, a następnie moduły A-D, w których odbywały się pozostałe przedmioty. Różnica między tymi modułami jest taka, że moduły Z odbywają się (a przynajmniej odbywały się kiedy ja studiowałem na MHH) w pierwszym kwintylu (październik/listopad) dla roku IV oraz w trzecim kwintylu (luty/marzec) dla roku III. Podczas pozostałych kwintyli odbywają się równocześnie poszczególne moduły – chodzi o to, że każdy rok jest podzielony na cztery duże grupy. Każda z nich przechodzi przez rok inną kolejnością modułów, od czego zresztą poszczególne grupy biorą swoje nazwy, np. 4ZABCD, 4ZCDAB. Oznacza to w praktyce, że macie cztery szanse na zmieszczenie każdego z przedmiotów w Waszym planie roku, bo fakt faktem studenci Erasmus na MHH mogą cieszyć się dosyć sporą swobodą organizacji swojego planu zajęć.

To jakie przedmioty zdajecie w poszczególnych sesjach zależy od tego w jakiej kolejności realizowaliście przedmioty. O ile w przypadku modułów Z sprawa jest prosta, można je robić raz w roku, raz w roku odbywają się egzaminy, o tyle w przypadku pozostałych przedmiotów sprawa jest trudniejsza.



Ciąg dalszy na kolejnym slajdzie.



Po trzecim oraz piątym kwintylu odbywają się egzaminy czwartego roku. Po trzecim kwintylu zdajecie te przedmioty z czwartego roku, które zrealizowaliście w kwintylu drugim oraz trzecim, a po piątym kwintylu zdajecie te, które zrobiliście w kwintylu czwartym i piątym. Analogicznie dla przedmiotów z piątego roku – przedmioty, które zrealizujecie w kwintylu pierwszym i drugim zdajecie po drugim, a te, które w kwintylu trzecim i czwartym zdajecie po czwartym. To tyle w kwestii organizacji roku, natomiast jak wygląda oferta dla studentów Erasmus+? Rok rozpoczęliśmy dwutygodniowym kursem z j. niemieckiego, który był prowadzony w sposób łączony dla nas, studentów medycyny oraz dla studentów weterynarii. Był to bardzo fajny początek, bo pozwolił nam na szybkie zapoznanie się i rozwinięcie znajomości, które w mniejszym czy większym stopniu utrzymały się przez resztę roku akademickiego.

Uczelnia zapewniała nam wsparcie w wystąpieniu o uznanie naszej karty EKUZ w jednej z dwóch firm ubezpieczeniowych – procedura nie jest bardzo skomplikowana, a mogę potwierdzić z własnych doświadczeń, że ubezpieczenie działa 😊

Jakkolwiek nie mieliśmy przydzielonego do każdego z nas określonego Erasmus Buddy, to na początku roku „zaopiekowali” się nami dwaj studenci wyższych lat, oprowadzili nas po kampusie, pojechali z nami do centrum, przeprowadzili przez to zamieszanie, które zawsze towarzyszy pierwszym dniom na uczelni. Wsparcie ze strony studentów nie kończyło się na tej „oficjalnej delegacji” – na MHH panuje bardzo dobra atmosfera wśród studentów, wszyscy są zaangażowani we wzajemną pomoc, co znajduje również odzwierciedlenie w stosunku do Erasmusów. Zawsze obecność ludzi z wymiany wywołuje pozytywne zaskoczenie, któremu szybko towarzyszy niemalże matczyzna troska o to, żeby każdy przyjeżdżający wiedział z czego trzeba się uczyć, miał zapewnione konieczne materiały oraz żeby dobrze się czuł w studenckiej społeczności.



E+: Język, w którym prowadzone były zajęcia?

M: Język niemiecki, choć prowadzący raczej nie mieliby problemu z tym, żeby tłumaczyć coś po angielsku.

E+: Czy w przypadku zajęć prowadzonych w języku narodowym była możliwość zdawania egzaminów w języku angielskim?

M: Nie, można było natomiast przynieść słownik niemiecko-polski.

E+: Czy w procesie aplikacji Uczelnia prosiła o przesłanie certyfikatu językowego potwierdzającego znajomość języka wykładowego? Jeżeli tak to jaki poziom był wymagany?

G: Zapytano jedynie o posiadanie certyfikatu, nie był on wymagany per se.



Niemcy

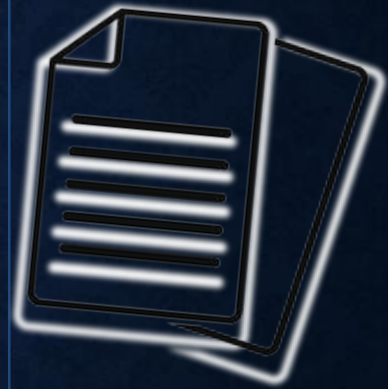


E+: Program nauczania (czy były duże różnice programowe? Czy program mniej więcej nakładał się z tym w SUM? Czy trudno było dopasować przedmioty i ułożyć Learning Agreement?):

G: *Zasadniczo nie, nie jest problemem znaleźć odpowiedniki dla polskich przedmiotów, przynajmniej z poziomu WNMK. Nawet, jeżeli potrzeba odbyć przedmioty pokroju Neurochirurgia, Chirurgia Onkologiczna, Onkologia, to choć w programie studiów na MHH nie ma ich bezpośrednio, to spokojnie można zrealizować przedmioty takie jak Innere Medizin, Blockpraktikum Innere Medizin itp., które pokrywają materiał przewidziany w polskich przedmiotach i pozwalają na ich zaliczenie.*

Ważna uwaga – *w Niemczech każdy z przedmiotów, który nie jest przedmiotem Blockpraktikum kończył się egzaminem, nawet jeżeli w Polsce nie jest to konieczne. Wiąże się to np. ze zdawaniem na V roku studiów całej ginekologii, chirurgii, pediatrii i interny. Brzmi strasznie, ale naprawdę da się przez to ze spokojem przejść, nawet po niemiecku. A jest to obowiązek, gdyż można otrzymać punkty ECTS tylko za przedmioty, które zakończy się zdaniem egzaminu.*

Przy układaniu LA polecam kontakt z Dziekanatem w Niemczech i weryfikację z paniami z Dziekanatu możliwości realizacji wybranych przedmiotów. Koordynator w Niemczech nie posiadał pełnej wiedzy o poszczególnych przedmiotach, zasadach ich realizacji, dlatego jego wskazówki czy podpis na LA potrafił być mylący, lepiej weryfikować LA z Dziekanatem.



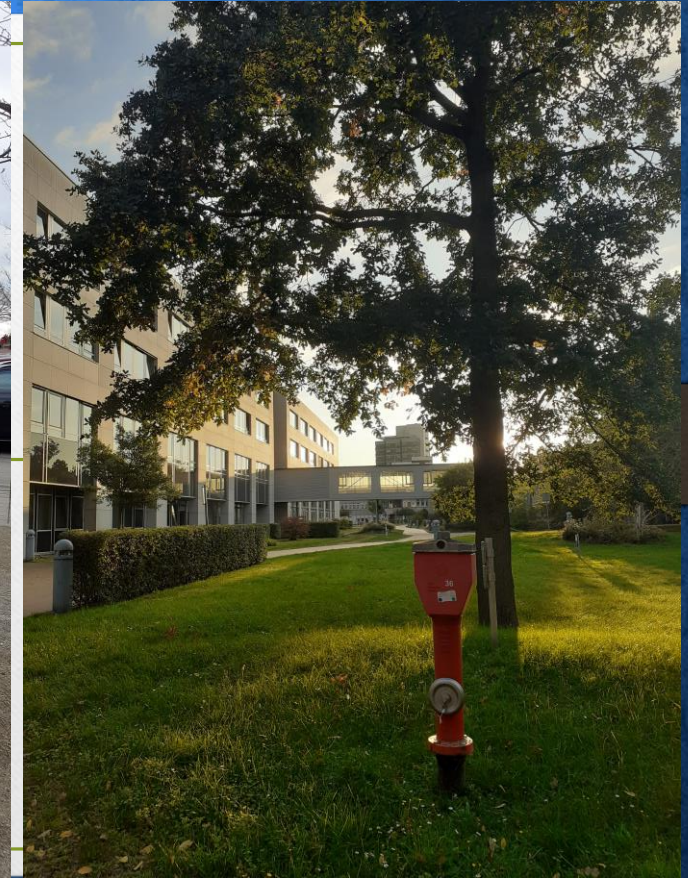
E+: Zakwaterowanie (czy Uczelnia Goszcząca posiada akademiki? Jeżeli tak, to w jakiej odległości znajdowały się od miejsc, w których prowadzone były zajęcia? Czy trudno było dostać miejsce w akademiku?):

***G:** Akademiki znajdują się po obu stronach kampusu medycznego, oba są blisko uczelni (dosłownie 5 minut pieszo do dowolnego budynku MHH), blisko stacji metra oraz blisko marketów. Różnią się trochę standardem pokojów, położeniem, zaopatrzeniem przestrzeni wspólnych. Ceny były znośne (niewiele ponad 200.00 EUR), dostępność miejsc wg gwarancji ze strony pracowników uczelni jest zawsze i „każdy otrzyma mieszkanie”, a sam proces ubiegania się o nie był faktycznie bezproblemowy, choć chaotyczny, a kryterium przydziału do poszczególnego akademika nie do końca zrozumiałe.*

Mi trafił się pokój w akademiku, który na parterze miał przedszkole, standard estetyczny lata 90', ale za to był wyposażony w schludną, przestronną wspólną łazienkę, wyposażoną w mikrofalówkę, piekarnik, kuchenkę, kuchnię, a na parterze znajdowały się ogólnodostępne, darmowe pralki i suszarki.



Niemcy



E+: Jak wyglądał transport publiczny?

G: Hannover jest stosunkowo dobrze skomunikowany, posiada około 10 linii metra, które poza centrum funkcjonują jak tramwaj, ponadto znajduje się tam sporo autobusów oraz oczywiście S-Bahn. I teraz najlepsza część – dzięki legitymacji studenta MHH i opłaceniu opłaty semestralnej można korzystać z transportu publicznego (aż do pociągów regio) na terenie całego landu Niedersachsen. Więc całkowicie za darmo możecie dojechać metrem z kampusu na Kröpcke, pójść na dworzec główny, złapać pociąg regio i pojechać pociągiem do Bremy, Hamburga czy nad Morze Północne.



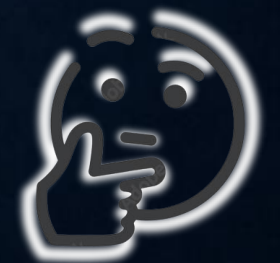
E+: Wyżywienie (czy była stołówka dla studentów? Obowiązywały zniżki na posiłki?):

G: Mensa istniała, nie jadałem w niej, więc trudno mi określić jaka była jakość i ceny jedzenia. Jest natomiast prowadzony przez studentów bar, w którym można usiąść w przerwie, kupić coś do jedzenia czy picia, jak np. popularny wśród niemieckich studentów club-mate. Polecam, nie każdemu posmakuje, ale uważam że warto ^^



E+: Napotkane trudności i wskazówki jak sobie z nimi poradzić:

G: Niemiecki Koordynator potrafił wprowadzić w błąd, dlatego lepiej kontaktować się z paniami z Dziekanatu. Trudnością z pewnością była konstrukcja roku akademickiego, która nie jest przejrzysta na pierwszy rzut oka. Wyzwaniem może też wydawać się kwestia nauki do dużej ilości egzaminów i to w języku niemieckim, niemniej tutaj na ratunek przychodzi platforma Amboss, do której dostęp otrzymacie jako studenci MHH za darmo, a także jak już wspomniałem wcześniej – poproście o pomoc niemieckich kolegów, oni z pewnością doradzą Wam z czego się uczyć. 😊



E+: Przydatne informacje/kontakty, które pomogą zorganizować mobilność?

G: *Osobą, do której możecie zawsze zwrócić się z problemami jest p. Angela Steinhusem, pełniąca funkcję kierowniczkę International Office MHH. Jest to przemiła, uczynna osoba, która choć nie posiada wielkiej mocy sprawczej, to jest w stanie pokierować Was odpowiednio w gąszczu biurokratycznym MHH, wstawić się za Wami w innych biurach i postarać się dla Was co nieco załatwić.*

Osobą, która wykazała się wyjątkową odpowiedzialnością była również Kierowniczka Dziekanatu, której imienia nie pomnę – to ona jako jedyna była w stanie wyprowadzić mój plan studiów na prostą po ingerencji Koordynatora w MHH.



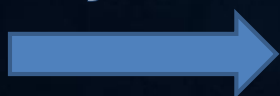
E+: Atrakcje w okolicy, które warto zobaczyć:

G: *Hannover jest bardzo, bardzo ładny. Centrum miasta skąpane jest piękną manierystyczną architekturą, jest wiele fajnych lokali np. w dzielnicach Linden czy Oststadt. Dodatkowo, miasto jest niesamowicie wręcz zielone – po stronie przeciwnej do kampusu MHH znajduje się cudowny park Georgengarten, sąsiadujący z Leibniz Universität oraz barokowym kompleksem Herrenhäuser Gärten – w te okolice zawiezie Was metro linią nr 4 w kierunku Garbsen, prosto spod kampusu MHH ☺.*

Georgengarten szczególnie warto odwiedzić na przełomie wiosny i lata, kiedy zieleń ożywa, a pogoda pozwala na pikniki czy grille ze znajomymi. Obok barokowych ogrodów znajduje się też klub rugby SV Odin, także jeżeli chcielibyście uprawiać ten sport w trakcie wymiany – całym sercem polecam, bardzo kompetentni trenerzy i wspaniała, sympatyczna drużyna.



Ciąg dalszy na kolejnym slajdzie.



Jako studenci MHH przysługuje Wam również darmowy wstęp do muzeów w określone dni, a także możliwość uzyskania darmowych biletów np. do opery, którą polecam.

Na Hannoverze Erasmus+ się nie kończy, gdyż dzięki Waszej legitymacji dla celów turystycznych dostępne są dla Was praktycznie całe północne Niemcy. Hamburg i Brema to oczywiście najłatwiejsze propozycje, ale nawet dookoła Hannoveru znajduje się sporo uroczych miejscowości jak np. Celle, Goslar czy Hildesheim, w których utoniecie w budynkach z muru pruskiego. Godzinę jazdy pociągiem na południe czeka na Was uniwersyteckie miasto Göttingen, a bardziej na północ możecie odkryć walory Lüneburga czy wspaniałej Lubeki, choć w tym drugim wypadku dojazd połączeniami regio mógłby być już trudniejszy, a przede wszystkim – płatny, Lubeka to już wszakże Schleswig-Holstein.



E+: Ogólne wrażenia z mobilności oraz zalety uczestnictwa w Programie Erasmus+:

G: *Myślę, że roczna wymiana studencka na Medizinische Hochschule Hannover może być wspaniałą przygodą dla każdego, kto chciałby podszlifować swój język niemiecki, poznać niemiecki system ochrony zdrowia, zasmakować niemieckiego trybu studiów, poznać międzynarodowe grono studentów medycyny, ale też i wniknąć na chwilę w specyficzny świat północnych Niemiec. Choć „moin” może bić po uszach na początku, to jednak Hannover sam w sobie jest przyjazny w warstwie językowej, nie słyszy się tu skrajnie trudnych w zrozumieniu dialektów. Jeżeli wahasz się co do tego czy sobie poradzisz, albo czy warto w ogóle wyściubić nos poza SUM, to mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć – spróbuj, bo myślę że MHH jak i sama wymiana Erasmus+ może Cię pozytywnie zaskoczyć w tym samym stopniu, w jakim zaskoczyła mnie. 😊*



Niemcy

